KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 27 Grudnia. / 8 Stycznia. Rok 185⁵/₆. № 6. Dziś, Śgo Seweryna Op:. Jutro, Śtej Marcyanny P. M.

Zaonegdaj czyli w Sobotę, przypadła według starego kalendarza Wigilja, która po wielu tutejszych domach, obchodzoną była z przywiązanym do tej pamiątki zwyczajem. Onegdaj zaś przypadł pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, według tego kalendarza i obchodzony był z uroczystością.— W Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, celebrował Nabożeństwo Najprzewielebniejszy JX. *Arsenjusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgewski*, w asystencji licznego Duchowieństwa *Prawosławnego*. Obok tego z powodu przypadającej w tymże dniu rocznicy pamiątki ustąpienia z *Rossji* r. 1812 wojsk nieprzyjacielskich, odprawione zostały po skończeniu Liturgji Śtej, dziękczynne modły, w czasie których, działa Cytadeli grzmiały salwami.

Pokłon Trzech Mędrców Wschodu, narodzonemu w skromnej *Betleemskiej* stajence Dzieciątkowi JEZUS, Chrzest CHRYSTUSA PANA w *Jordanie* i nakoniec pierwszy cud JEZUSA w *Kanie Galilejskiej*, oto trzy uroczyste w Chrześcijaństwie pamiątki, jakie są przywiązane do dnia onegdajszego, czyli Święta Trzech Króli: *Kacpra*, *Melchiora* i *Baltazara*. To też potrójna ta uroczystość, obchodzoną tu była z wielką solennością. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, znajduje się Ołtarz, poświęcony Trzem Królom; przed nim też w dniu owym, odprawiane były Święte Ofiary, oraz Wotywa. Według odwiecznego zwyczaju, w dniu tym także święcą po Kościołach *złoto*, *kadzidło* i *myrrę*, jako dary, które Trzej Mędrcy Wschodu, złożyli PANU nad Pany. Prócz tego także pobożni przynoszą również do święcenia *kredę*, a wróciwszy do domów, kreślą nią trzy początkowe litery imion Trzech Królów i datę *Nowego Roku*. Z tych trzech Patronów dnia tego, Kacper czyli Gaspar, był Królem *Indji*, Melchior *Arabji*, a Baltazar *Saby*. Oni to pierwsi na odgłos narodzenia się ZBAWICIELA świata, pospieszyli z darami, i oddaniem MU pokłonu, i ztąd też pamiątka dnia tego w całem Chrześcijaństwie, solennie jest obchodzoną.

Reskrypt Cesarski

Wydany na imię Jenerała Piechoty Hrabi *Perowskiego*.

Hrabio Leonie, synu Alexego. Błogiej pamięci Rodzic Nasz, Reskryptem na imię wasze z dnia 25go Października 1854 roku, powołał włościan Dóbr Koronnych do uczestnictwa w ogólnej sprawie obrony ojczyzny. Znalazło się ochotników daleko więcej niż zamierzonem było dla utworzenia trzy-bataljonowego pułku Celnych Strzelców Cesarskiej Rodziny, i przeszło połowa ochotników wrócić musiała do domów.

Dziś uznajemy za potrzebne sformować 4ty bataljon tegoż pułku, i dla tego rozkazujemy wam wydać nowe wezwanie do włościan Dóbr Koronnych na zasadach, skreślonych w Ustawie z 25go Października 1854 roku.

Polecając wam utworzenie tego 4-go bataljonu, pozostajemy zupełnie przekonani, że włościanie Dóbr Koronnych staną na Nasze wezwanie do obrony rodzinnego kraju z tą samą gotowością, z jaką, powołani przez Rodzica Naszego ich współbracia, już wystąpili na spotkanie wrogów Prawosławnej wiary i Świętej Rusi.

Pozostajemy ku wam na zawsze przychylni.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

»ALEXANDER.”

Carskie-Sioło, 16-go Listopada 1855 r.

Zakłady przemysłowe Młyna Parowego, wkrótce nową dogodność miastu tutejszemu przyniosą. Spełniając rozkazy JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Bank Polski pośpieszył z zaprowadzeniem w tym zakładzie piekarni, do której urządzenia posłużyły za wzór istniejące za granicą najlepsze tego rodzaju zakłady, przy zastosowaniu nawet najnowszych udoskonaleń. W tym celu, Dyrektor Młyna Parowego, P. *Laessig*, jeździł za granicę, i zwiedziwszy tamże piekarnie, zebrał szczegóły potrzebne. Jednocześnie prawie, bo w dniu 2m Listopada r. z., na gruncie posessji Młyna, w punkcie narożnym ulic *Smolnej* i *Nowej Drogi Jerozolimskiej*, położono fundamenta nowej piekarni. Budynek ten już ostatnich dni Grudnia r. z. w zupełności ukończony został. Jest on 100 stóp długi, 44 szeroki, 15 stóp wysoki, o parterze, i blachą żelazną kryty. Wewnątrz mieści: dwa piece piekarniane o podwójnych czeluściach skończone, i trzeci budujący się obecnie podług systematu *Rolanda*, (w którym chleb pieczony, ruchowi obrotowemu ulega); dalej korytarz służący za palewisko, salę wielką mieszczącą zacier, stelarze do chłodzenia chleba, oraz machinę do gniecenia ciasta (baitel-machine); bramę, gdzie wozy transportowe będą chlebem ładowane; wreszcie kancellarją oficyalisty kontrollującego cały obrot piekarni. Sprowadzono nawet czterech piekarzy z *Wrocławia*, dobrze obznajmionych z najnowszemi sposobami wyrobu chleba. Gniecenie ciasta odbywane mechanicznie, ogniska zupełnie od samej piekarni i miejsca do wyrobu chleba oddzielone, pod względem czystości w robocie tego najważniejszego artykułu żywności, przedstawiają postęp, nic do życzenia nie zostawiający. O ile nam wiadomo, wszystek chleb z Młyna Parowego, wypiekany będzie z najlepszej i najczystszej mąki żytnej, bez żadnego domięszania mąki pszennej lub jęczmiennej, będzie zatem smaczniejszy od chleba mięszanego z mąką pszenną. W tych dniach już zapewne nastąpi stały wypiek chleba, i ten na użytek ogółu w składach na mieście wystawiony będzie. O otwarciu sprzedaży, o lokalach na sprzedaż obranych, cenach, cechach i gatunkach chleba, nastąpią w swoim czasie ogłoszenia.

Dzień 25 z. m. piękną zajmie kartę w dziejach miasta *Lublina*. Dzień ten poświęcony pamiątce Narodzenia Świętego DZIECIĄTKA, PANA nad PANY, co przyszedłszy świat zbawić, szczególną miłością ukochał dziatki i sieroty, wybrany został przez Radę Gospodarczą Lubels: Towarzystwa Dobroczynności, na inaugurację nowo otwierającego się *Zakładu Sierot*, w gmachu *Siostr Miłosierdzia*, który jak z jednej strony Towarzystwu, tak z drugiej szczególnym staraniom Protektorki JW. Anny *Mackiewiczowej*, zawdzięczać należy. Oddawna już czuć się dawała potrzeba podobnego Zakładu, ale dziś dopiero Lubels: Towarzystwo Dobroczynności, przy powiększonych nieco funduszach, rozwijając coraz więcej swoje działania, mogło potrzebie tej zadosyć uczynić. Utworzony w Radzie Gospodarczej właściwy Wydział, uprosiwszy poprzednio JW. JX. *Pieńkowskiego*, Biskupa Dyecezji *Lubelskiej*, i Protektora Towarzystwa, aby otwierającej się Instytucji udzielił Pasterskie błogosławieństwo; w dniu przyjścia na świat ZBAWICIELA, po odbytych we wszystkich Świątyniach PAŃSKICH Nabożeństwach, o godz: w pół do 2giej z południa, odbył akt poświęcenia *Sali Sierot*. Akt ten uroczysty, zaszczycony obecnością JJWW. Radcy Stanu *Mackiewicza*, Gubernatora Cywil:, Prezesa Towarzystwa; Radcy St: *Czaplickiego*, Prezesa Sądu Krym:; Anny *Mackiewiczowej*, Protektorki Zakładu Sierot; Róży z Potockich *Rembielińskiej*, Protektorki Ochrony małych dzieci; tudzież Opiekunek Tow:, Członków Rady Gospod:, i wielu innych dostojnych mieszkańców *Lublina*, zagaił mową Naczelnik Wydziału, W. *Nowicki*, Sędzia Krym:, Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Szpitala Śgo WINCENTEGO *à Paulo*. W rzeczonej mowie wystawiwszy potrzebę zaprowadzenia Zakładu, przedewszystkiem wynurzył największą wdzięczność w imieniu Towarzystwa i ubogich sierot, JO. Xięciu NAMIESTNIKOWI Królestwa, który 500 rs. na pierwsze potrzeby najłaskawiej przeznaczyć raczył. Po czem złożywszy podziękowanie JW. Protektorce i JW. Prezesowi, pod którego przewodnictwem prace Towarzystwa tak szczęśliwy biorą kierunek i rozwój, przemówił i do *Siostr Miłosierdzia*, że te zacne Niewiasty, zawsze tak chętnie zastępujące sierotom Matki i Opiekunki, pomne na słowa ZBAWICIELA: »*A ktoby przyjął jedno takowe dzieciątko w imie moje, mnie przyjmuje*," i dziś przychodzą w pomoc Wydziałowi, gotowe dzielić z nim trudy i obowiązki. Następnie W. JX. *Rozmarynowski*, Proboszcz niegdyś w *Wojciechowie*, dopełnił obrzędu poświęcenia, a obecni pospieszyli z ofiarami, które pomnożone zostały nadesłaniem 30 rs. przez W. *Wydrychiewicza*, znanego z uczuć szlachetnych Dziedzica *Opola*.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Listopada r.z., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych od PP.: Chaima *Lichtenberg*, rs. 1 k. 15; Izraela *Szwander*, k. 9; Szlamy *Brüner*, k. 41; S. *Kornblum*, k. 27; Pinkusa *Nussbaum*, k. 9; Szlamy *Freisinger*, rs. 1 k. 31; Zeliga *Marinblum*, k. 9; Markusa *Redler*, k. 91; J. L., rs. 5 k. 40; Jakóba M. *Warschauer*, k. 9; Chawy *Szpiro*, k. 27; Izaaka *Kohn*, rs. 3 k. 65; Eliasza *Biro*, k. 27; Ejzyka *Wilder*, rs. 6 k. 75; Wolfa *Grzybek*, k. 59; Chila *Graff*, k. 9; Icyka *Seidenfeld*, k. 9; Borucha *Nachner*, k. 9; Zelmana *Kleinerman*, rs. 4 k. 50; Dawida *Krojczyk*, k. 9; Naftali *Dawidsohn*, rs. 1 k. 50. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: A. *Sznitzer*, rs. 3; M. *Glücksberg*, rs. 4 k. $44\frac{1}{2}$; Majera *Tanenbaum*, rs. 1 k. 1; G. *Kaminer*, rs. 7 k. $14\frac{1}{2}$; Felicji *Glücksohn*, rs. 8; Dawida *Goldhaar*, rs. 2 k. 12; N. *Weinberg*, rs. 7 k. $64\frac{1}{2}$; Adama *Cohn*, rs. 2 k. 85; Markusa *Rosencweig*, rs. 3 k. $24\frac{1}{2}$; S. *Celnikier*, rs. 6 k. 48. Ogółem wpłynęło rs. 73 kop: 64, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 36; *b*) Chorym za obrębem Szpitala 78; *c*) Chorym chronicznie 67; *d*) Położnicom 11. Razem więc wspierano osób 192.— Prezydujący, J. *Tugendhold*.

Pospieszamy donieść szanow: Czytelnikom naszym w okolicach *Lublina* zamieszkałym, że w tegorocznym karnawale oprócz balu danego w wigilję Nowego Roku, następujące jeszcze zabawy będą miały miejsce w Resursie *Lubelskiej*: 1) Wieczór tańcujący dnia 12 Stycznia r. b. 2) Wieczór tańcujący d. 19 Stycz:. 3) Wieczór tańcujący d. 2 Lutego. Z tych dwa ostatnie na korzyść *Lubelskiego* Tow: Dob:. Przytem zawiadamiamy Członków Resursy *Lubelskiej*, że d. 22 Stycz: odbędzie się ogólne Posiedzenie w *Lublinie*, celem uskutecznienia wyboru nowych Członków komitetu.

Urząd Starszych Zgromadzenia Malarzy P. W., zawiadamiając, iż w dniu 12 b. m. o godz: 3ciej z południa, w domu Nro 556, odbędzie się *sessja* tegoż Zgromadzenia, zaprasza na takową Panów Członków. — Starszy Urzędu, J. B. *Kussmahli*.

Na żądanie P. *J*......... w Nr 340 *Kurjera Warszawskiego* zamieszczone, pospieszamy odpowiedzieć, iż xiążka do Nabożeństwa: *Pociecha w starości*, pod przewodnictwem jednego z Prowincjałów Zakonu układana, wkrótce Władzy właściwej do uzyskania pozwolenia, przedstawioną zostanie. Poczem niezadługo wyjdzie z druku. Czcionki użyte będą nadzwyczaj czytelne, ułatwiające osobom, wzrok osłabiony mającym, łatwe i płynne czytanie. Dobór modlitw zastosowany do wieku i odpowiadający tytułowi.— St. *St*.....*i*.

Bardzo piękny dla młodych dziewczynek przykład, dały 3 panienki, to jest: *Wikcia*, *Mania* i *Józia*, które jak corocznie tak też i w czasie ostatniej gwiazdki, wypracowały własnemi swemi rączkami robotki na *kolendkę*, dla sierotek pod opieką Warsz: Tow: Dobro:. *Kolendką* tą było 80 fartuszków niebieskich, które w Wigilję BOŻEGO NARODZENIA, rozdzielone zostały tymże sierotkom i z wielką uciechą przyjęte. Pokazuje się, że OPATRZNOŚĆ, która jest godłem tej Instytucji, nie przestaje czuwać nad pomieszczonemi w jej murach istotami. Zesłała im bowiem drugą także niespodziankę, używszy do tego za pośrednika swych opiekuńczych skrzydeł JW. Xa: P. Szanowny bowiem ten Opiekun i dobroczyńca ludzkości, przeznaczył w dniu gwiazdki rs. *sto*, na zakupienie *kolendy*, i rozdzielenie jej pomiędzy wszystkie sieroty, pod opieką Towarzystwa zostające, a zatem i znajdujące się w salach ochrony. Kwota rzeczo-

na w równym podziale dostała się każdej szczegółowej Instytucji, i zakupione za nią dary na *gwiazdkę*, sprawiły prawdziwą rozkosz sierotom. Daj nam tylko BOŻE, więcej takich zacnych dobrodziejów, i takich z pięknem sercem Panienek, a sierotki zapomniane nie zostaną.

Oprócz licznych nowych, a ładnych zabawek, odznaczających się kształtnością, dobrym smakiem i pomysłem, które codziennie, w miarę ich wykończenia, w fabryce P. *Minter*, pomnażają zapasy nagromadzone w jej składzie, w tych dniach zapełoą w nim widzieliśmy nowość. Jest to nadesłany w kommis wierzchowiec, misternie z drzewa wyrobiony, wielkości źrebięcia, (wysoki od ziemi 3 stopy), przybrany w eleganckie siodło i munsztuk odpowiadający wszelkim wymaganiom najwybrydniejszego znawcy. Konik ten, naprzemian na kołach, lub biegunach używany, dorastającym jeźdźcom do skutecznego dla zdrowia ruchu, zarówno kłusa jak gallopa służyć może.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. S. kop: 60; od A. W. kop: 25; od F. S. rs. 1; od W. J. rs. 1, i od P. P. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. W. kop: 25; od F. S. rs. 1, i P. P. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od *Wicia* rs. 1 na światło przed figurą Śgo FELIXA przed Kościołem XX. *Kapucynów*; rs. 1 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*. — Od W. B. rs. 2 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. S. rs. 1; od B. B. rs. 6, i od M. *Cezlerowskiej* kop: 15, dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*.— Od F. S. rs. 1 dla wdowy *Nawrockiej*.— Od A. Z. rs. 1 dla ociemniałego Józefa *Zadęckiego*, i rs. 1 dla wdowy *Z.* wprost Zamku.— Od T. J. rs. 1 dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Od P. O. rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*.

Nowo-przybyły transport z wystawy *Paryzkiej*, składający się z *kwiatów* i *girland*, dla ozdoby stroju balowego w chwilach karnawałowych, oraz z rękawiczek *Jouvina*, w rozmaitych kolorach, i nakoniec z najwytworniejszych a modnych *pachnideł*, wzbogacił znany Magazyn Pana *Moranda*, w domu W. *Grodzickiego* na *Krak:-Przedmieściu*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 k. 46½, *pszenicy* rs. 15 k. 12½, *jęczmienia* rs. 8 k. 60½, *owsa* rs. 5 kop. 84, *siana* furę jednokonną od rs. 3 do rs. 5, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 10, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 kop. 45, *masła* pud rs. 8 kop. 70, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetw: rs. 4 kop. 18.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 460, z różnych miejsc Królestwa 248, ogółem *wołów* sztuk 708, *wieprzy* 1,311, *cieląt* 434; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 542, *wieprzy* 1,020.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,117, *pszenicy* czet: 2,334, *jęczmienia* czetw: 575, *owsa* czetw: 2,038, *grochu* czetw: 103, *gryki* czet: 189, *kaszy* jęczm: czet: 101, *kartofli* czet: 218, *siana* pudów 23,950, *słomy* pudów 6,765.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Radcę Dworu Konstantego *Szultza*, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Zarządu Policji.

Gazety *Petersburgskie* donoszą o skonie Radcy Tajnego *Łabenskiego*, Starszego Urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Znakomity ten dyplomatyk, znanym był także i z prac literackich, które częścią drukiem ogłoszone, częścią w tekach pozostały. Nabożeństwo żałobne za duszę Radcy Tajnego *Łabenskiego*, odbyło się d. 17 (29) z. m. w Kościele Rzymsko-Katolickim Śtej KATARZYNY w *Petersburgu*.

(Art: nad:). Dnia 15go Grudnia, w Klasztorze XX. *Franciszkanów*, w m. *Radomsku*, po kilko-tygodniowej chorobie, zakończył doczesne życie ś. p. Xiądz Benedykt *Małecki*, Kapłan tego Zgromadzenia, Śtej *Teologji* Doktor, licząc lat wieku 53. Kochany powszechnie od tych, którzy umieli poznać poczciwe serce jego, po kilka-krotnie był obierany Gwardjanem w różnych Klasztorach, a wszędzie zostawił przykładu godne ślady, gospodarstwa i rządności; był także Spowiednikiem w *Rzymie* u Śgo PIOTRA, zkąd po upływie roku, wrócić musiał do kraju, dla słabości zdrowia; a nabywszy przez tę podróż wiele pożytecznych wiadomości, był miłym w każdem towarzystwie i pożądanym gościem. Nareszcie, zwątlony na siłach, obrał sobie schronienie w Klasztorze *Radomskim*, gdzie dotknięty niebezpieczną niemocą, pomimo usiłowań biegłych i zdolnych miejscowych Lekarzy, przewidziawszy wyraźnie zakres dni doczesnych, z największą rezygnacją polecił się BOGU, a przyjąwszy z żywą wiarą SAKRAMENTA Święte, zasnął w PANU z żalem wszystkich. Spokój jego duszy! Pochowany w grobie Zgromadzenia swego, dnia 17go b. m.; miejscowy Pasterz Parafji W. JX. Wincenty *Gajewski*, wielce względny na toż Zgromadzenie, dopełnił pogrzebowego obrzędu; za co, niniejszem, oświadcza Mu toż Zgromadzenie podziękowanie.

Dnia 27go z. m. odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski* zwłoki ś. p. Antoniego *Dembickiego*, Obywatela tutejszego, Członka Archi-Konfraternji *Literackiej*. Obrzędowi temu towarzyszył długi szereg Familji, Przyjaciół i Znajomych, którzy od rogatek na własnych barkach przenieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku! Ś. p. *Antoni* umiał zjednać sobie serce i szacunek tych co go znali, jako prawy Mąż, najlepszy Ojciec i ze wszech miar czcigodny Obywatel, zostawił też po sobie żal powszechny, żal tem bardziej zwiększający się na widok łez i boleści pozostałej Wdowy i Dzieci. Nie rozpaczaj szanowna Rodzino, taka była Wola WSZECHMOCNEGO, ON powołał go do lepszego życia, szczęśliwszy dzisiaj od nas, bo przypuszczony przed oblicze BOGA, czuwać nad Wami nie przestanie i błagać GO będzie o zesłanie wszelkich łask i szczęścia dla Was. — B. *Sn:*.

Julja-Marja *Vatke*, mając lat 13, onegdaj zakończyła życie. Pogrążona Matka w głębokim żalu, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*.

(*)

Julja z Pietrasiewiczów *Bruszewska*, przeżywszy lat 25, zmarła onegdaj. W smutku pozostała Matka, Mąż i Familja, zaprasza na wyprowadzenie zwłok z Przedmieścia *Pragi*, z ulicy *Kempna*, dziś o godz: 2ej po połu:, na smętarz *Kamionek* odbyć się mające.

Karol-August *Biele*, Syn Obywatela tutejszego, przeżywszy lat 29, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj życie zakończył. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Główna Kassa Oszczędności.— Z końcem r. 1855, Uczestników 6,754, posiadało kapitał rs. 200,051 kop: 34½. Następnie w tygodniu upłynionym do dnia 25 Grudnia 1855 (6 Stycznia 1856 r.) włącznie, wydano xiążeczek nowych 48; na które, tudzież na dawniejsze, w 258 wnioskach, złożono rs. 6,979 kop. 95. Przeto Uczestników 6,802, posiada kapitał rs. 207,031 kop: 29½.

Rząd Gubernjalny *Radomski*, zawiadamia osoby interessowane, że przy więzieniu *Sandomierskiem*, wakuje posada Lekarza, z płacą etatową rocznie rs. 150; życzący sobie pozyskać takową, zechcą się zgłosić do Niego z dowodami kwalifikacyjnemi, w ciągu miesięcy dwóch.

Do rzędu świetniejszych prywatnych zebrań rozpoczynających bieżący karnawał, należy wczorajsza tańcująca zabawa, dana przez JO. Xiężnę z Łubów *Czetwertyńską*, w wspaniałych Jej apartamentach, w domu W. *Lessera* przy ulicy *Miodowej*. Znana uprzejmość JO. Xiężnej, zgromadziła wczoraj w swych progach, wszystkie znakomitości, wszystkie Osoby płci obiej tutejszego towarzystwa. To też już po 10ej wieczorem, zapełniły się obszerne salony JO. Xiężnej, jaśniejące rzęsistem światłem; a gdy muzyka P. *Chojnackiego* dała hasło do tańców, niebawem stanęły ochocze koła, porywane odgłosem jego dzielnego smyczka. A piękny zaprawdę był widok tych kół, w których wszystko się zgromadziło dla dodania im blasku, bo i wdzięk i młodość, i gust i wykwintność w doborze stroju, jednem słowem cały urok, jakim Damy nasze umieją się otaczać i rozsiewać w około. Istny to obraz nimf czarodziejek, niedotykających prawie drobnemi stopkami ziemi, i przenoszonych przez rzeźką młodzież z jednego końca salonu na drugi, dopóki lekki wypoczynek, nie powstrzyma na chwilę ogólnego zapału, aby po nim znowu nowem życiem zajaśnieć. Tak też co do słowa było i wczoraj, a uprzejmość dostojnej Gospodyni domu, umiała ożywić i przedłużyć zabawę, zakończoną dopiero nad ranem. Dziś kiedy w pamięci przebiegamy te wszystkie wrażenia balowe, jeszcze nam się rysują na tle wspomnień, postacie, które jakby cienie przesuwając się przed oczami naszemi, wprawiały w zachwyt każdego, to elegancją, to bogactwem, to nakoniec wdziękiem. Cały ten przepych, można by głównie na trzy barwy podzielić, to jest: *białą*, *różową* i *niebieską*, ale zarazem pod godłem tych barw, należałoby wszystko określić, czyli objąć wszystkie bez wyjątku osoby. Dominującym był kolor *biały*, przeplatany różnie, to kolorem *lila*, to *różowym*, to *niebieskim*; a z tych zaś *białych* strojów odznaczały się to suknia Hr: K. B.; to Hr. *Kol:*, to Hr: *Wo:*, to wreszcie Panien: jak Hr: R. Z., Hr: P. P., dwóch siostr D., dwóch siostr H., albo Panien: St:, Xiężniczki C., i t. d. W kolorze *różowym*, dominowała suknia Pani W. P. zdobna haftem srebrnym, oraz Panien: dwóch siostr R. po raz drugi dopiero ukazywających się w świecie tutejszym, i innych. Nakoniec z koloru *niebieskiego*, zwracały uwagę, to Hr: G. to Pani P, to wreszcie Panien jak Hr: E. Ł, Hrabianek T., i jeszcze i t. d., gdyż całość ta, tak była harmonijną i piękną, że chcąc ją dzisiaj martwem piórem określić, trzeba by wszystkie po szczególe wymieniać. Zamykamy przeto ten obraz niedostateczny, który niech sobie uzupełni płodna w pomysły fantazja Czytelników i Czytelniczek naszych.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu *Resursy Kupieckiej*, wybrani zostali na lat 2: W. Ludwik *Halpert*, na Dyrektora; na rok zaś bieżący: JW. Hr: Seweryn *Uruski*, na Zastępcę Dyrektora; W. Albert *Vetter* na Kasjera, i W. Salwian *Jakubowski*, na Kontrolera tejże Instytucji.

JW. Hrabia *Tolstoj*, Jenerał-Lejtnant, wyjechał do *Żytomierza*.

JW. *Bibikow*, Jenerał-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Artylerji, wyjechał do *Wilna*.

JW. Hrabina *Rüdiger*, Małżonka Jenerał-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Petersburga*.

Dziś o godz: 0. m. 40 *nów*. Aurzyści zapowiadają nam razem na tę *lunację* i *mrozy* i *śniegi*, a lubo są to aż dwa grzyby w barszcz, zawsze jednak są to przywileje zimy, na co koniecznie trzeba być przygotowanym.

Pojutrze czyli we Czwartek, ukaże się *po raz ostatni* na scenie tutejszej, znakomita tancerka Panna Nadzieja *Bogdanoff*. Dyrekcja bowiem Teatrów, pragnąc przyjść z swej strony w pomoc *Warszawskiemu Tow: Dobroczynności*, zamierzyła dać we Czwartek w obu Teatrach widowiska na cel dobroczynny. Artystka zaś Panna *Bogdanoff*, doznawszy tyle współczucia ze strony miłośników sceny tutejszej, którzy oceniając jej piękny talent, nie szczędzili dla niej należnych tryumfów, chętnie podzieliła ten szlachetny zamiar Dyrekcji, a upamiętniając swój pobyt w *Warszawie* godnym tak wielkiego talentu czynem, zyskuje tem większe prawa do naszej wdzięczności i do naszej pamięci. Jak zaś te jej chęci przyjęte zostały przez Publiczność, dosyć powiedzieć, że zaledwie rozeszła się wieść o jej wystąpieniu Czwartkowem, w balecie p. n. *Gizella*, pomimo cen podwyższonych, pospieszono ze wszech stron z zamawianiem w Towarzystwie Dobro: biletów, których rozprzedażą trudnią się wybrani w tym celu Członkowie Towarzystwa, w gmachu Dobro: przez dziś i jutro od godz: 5ej do 8ej wieczorem. Wszystkie bilety nienumerowane, pozostają po tej samej cenie jak zwykle, i sprzedawane będą w kassie Teatru Wielkiego. Co się zaś tyczy *Teatru Rozmaitości*, tam we Czwartek, daną będzie Komedja *Wesele Figara* z obrazem z żywych osób, ale ceny biletów utrzymują się podobno zwyczajne bez żadnego podwyższenia. Nie mamy potrzeby zachęcać Publiczność do przyłożenia się do tego pięknego celu, którego myśl pierwszą zawdzięczamy Dyrekcji Teatrów, zaś przyłożenie się do niego szlachetnej Artystce Pan-

nie *Bogdanoff*. Będzie to chwila pożegnania tej utalentowanej tancerki, która ostatnie wystąpienie w *Warszawie*, poświęciła dla wsparcia niedoli.

Zaonegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Wesele Figara*, Panie: *Mazurowska* 2-kroć, *Ziemińska* 5-kroć; Panny: *Łapińska* i *Szymanowska* po 5-kroć, *Domańska* 2-kroć; oraz PP. *Żołkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 5-kroć, *Panczykowski* i *Chomanowski* po 4-kroć, i *Chęciński* 3-kroć. — Onegdaj w Teatrze Wielkim, po Operze *Cyrulik Sewilski*, Pani *Gruszczyńska* 3-kroć; PP. *Żołkowski*, *Stolpe*, *Ciaffei* i *Ziołkowski* po 2-kroć. — W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Mąż przypadkowy*, Wszyscy, po Kom: *Mieszczanie* i *Kmiotki*, Panie: *Quatrini* 5-kroć, *Ziemińska* 3-kroć; PP. *Rychter* 8-kroć, *Panczykowski*, *Chomanowski* i *Damse*.— W czasie *Maskarady*, po *Tańcach Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie: Pani *Stolpe*, Panny: *Freytag* 4-kroć, *Koćmierowska*, *Stefańska* i *Oliwińska*, oraz Pan *Meunier* 2-kroć. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Wesele Figara*, Panie: *Mazurowska* 2-kroć, *Ziemińska* 4-kroć, Panny: *Łapińska*, *Szymanowska* po 4-kroć. i *Domańska*, PP. *Żołkowski*, *Komorowski* i *Królikowski* po 4-kroć, *Panczykowski*, *Chomanowski* i *Chęciński* po 3-kroć. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie wznowiona Komedja: *Syn Narzeczoną*.

Onegdajsza *Maskarada* była liczniejszą od zeszłej; znajdowało się bowiem osób 580. Pomimo to, nie miała ona żadnego *charakteru*, bo ani jedna maska *charakterystyczna* nie przybyła. Gdzież się podzieli owi *Krakowiacy*, *Pieroci*, *Pojace*, *Hiszpanie* i t. d., miałożby to wszystko czekać 3ej *Maskarady?* Zobaczymy. Tymczasem dziękujemy wszystkim pięknym i eleganckim *dominom*, które swoją obecnością uprzyjemniły ten wieczór.

ANGLJA. *Londyn, 1go Stycznia.* — Treść mowy tronowej na otwarcie obrad Parlamentu, ma być uchwaloną na radzie gabinetowej w d. 3 b. m.— Sir G. *Grey*, Minister spraw wewnętrznych, złamał sobie na polowaniu rękę.— Xiążę *Cambridge* wyjechał wczoraj do *Windsoru*, i tam do Czwartku zabawi. Wyjazd jego do *Paryża* nie nastąpi prędzej, jak za dni czternaście. — W zeszły Piątek wybuchnął w *Manszester* pożar, który zniszczył do sześciu fabryk bawełnianych. Szkodę oceniają na 15,000 fun: szt:. — Nadchodzące tu ze *Wschodu* listy, przedstawiają w nader żywych kolorach niepopularność u wszystkich w ogóle ludów tamecznych, a wzrastający wpływ *Francji*.— Królowe kazała zrobić dla Króla *Siamu*, kosztowny ekritoar.— Podobno dla pokrycia wydatków wojną spowodowanych, rząd myśli o podwyższeniu podatku dochodowego na 10 procent.— *Portugalski* Minister skarbu, *Fontes e Mello*, wyjechał z powrotem do *Lizbony*. (N. Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 2go Stycznia.* — Nieporozumienia wynikłe między *Austrją* i *Sardynją*, w skutku konfiskaty dóbr Klasztornych, zostały załatwione.— Hra: *Chambord* z Małżonką bawi w *Wenecji*, gdzie wkrótce także przybędzie Xiężna *Berry*. — Cesarz postanowił udzielić niższym urzędnikom, z powodu drożyzny, zasiłki i dodatki do płac, a mianowicie za czas od 1go Listopada 1855 r., do końca Kwietnia 1856 r. — Rada zarządu Instytucji Kredytowej, obrała Prezesem Xięcia Jana-Adolfa *Schwarzenberg*. a Vice-Prezesami: Barona Anzelma *Rotszyld* i Hr: Franciszka *Zichy*.— Fligel-Adjutant Króla *Pruskiego*, Pułkownik *Manteuffel*, przybył tu z *Drezna*.— Słychać, że *Austrja* zawarła traktat handlowy z *Niderlandami*. (Schl: Ztg).

Paryż, 2go Stycz:. — *Monitor* ogłosił sprawozdanie o wczorajszem przyjęciu w *Tuilerjach*. Żadna mowa urzędowa miejsca nie miała.— Z *Marsylji* donoszą, iż 31 z. m. przybyli tam ze *Wschodu*, Admirał *Lyons* i Jenerał *La Marmora*. Ostatni udał się bezzwłocznie w dalszą drogę do *Turynu*. (Ind: Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 27 Grud:.* — Królowa ułaskawiła przywódcę Karlistów, *Villolde*, na śmierć skazanego.— Ministerstwem wojny podczas słabości *O'Donella*, zarządza Jenerał-Major *Macroton*.— Kortezy udzieliły rządowi upoważnienie do dalszego poboru podatków.—Xiążę *Sotomayor* odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Powodem samobójstwa miała być dolegliwa choroba. (K. Pr: St: An:).

NIEMCY. — Pułkownik *Manteuffel*, Adjutant Króla *Pruskiego*, przybyły do *Drezna* 31go Grudnia, miał zaraz po przybyciu posłuchanie u Króla, a 1go Stycznia wyjechał do *Wiednia*. Jednocześnie z nim znajdowali się w *Dreźnie* Posłowie *Sascy* z *Wiednia*, *Berlina* i *Londynu*. (Neue Pr:Ztg).

PRUSY. *Berlin, 4 Stycznia.* — Król przyjmował w dzień Nowego Roku w zamku *Charlottenburgskim* powinszowania od dworu, ministrów i najznakomitszych urzędników wojskowych jak cywilnych.— Pierwsze posiedzenie Izby Panów po Nowym Roku, odbędzie się 12go, a Izby Deputowanych 7go b. m.—Arcy-Biskup *Poznański* wrócił z *Węgier*, gdzie jeździł dla odwiedzenia tamecznego Prymasa. — W *Akwisgranie* ma się utworzyć towarzystwo akcyjne z kapitałem 25,000 tal:, w celu urządzenia zakładu, gdzieby sprzedawano jadło ubogim! — Słychać, iż otwarcie konferencji w przedmiocie cła *Sundzkiego*, naznaczone na dzień 2gi Stycznia, znowu odroczone zostało. (Neue Pr: Ztg).

ZE WSCHODU.— Według doniesień datowanych 24go Grudnia z *Konstantynopola*, Sułtan przyjmował na posłuchaniu Posła *Austrjackiego*, Barona *Prokesch-Osten*. Przybycie jego do stolicy *Turcji* spowodowało zebranie wielkiej rady ministerjalnej.—Jazda *Angielska* z *Krymu* została przewiezioną na leże zimowe do *Skutari* i *Ismed*. — Z *Egiptu* donoszą, że Komissja kanalizacyi *Suezu*, powróciła z swej wycieczki do górnego *Egiptu*, i złożyła wstępne sprawozdanie Wice-Królowi, który przyjął takowe, jak najlepiej. — *Halim* Basza, przypuszczalny przyszły Wice-Król *Egiptu*, został mianowany Gubernatorem *Sudanu*. — Zakaz wywozu zboża z *Egiptu*, został cofnięty. — W nocy z 17go na 18ty Grudnia dało się uczuć w *Smyrnie* silne wstrząśnienie ziemi. (Neue Pr: Ztg).

Z *Azji Mniejszej* donoszą, że *Rossjanie* stoją już na lewym brzegu *Inguru*. — *Erzerum* jest nader słabo oszańcowane i ma tylko 28 dział. — Ludność Chrześcjańska *Małej Azji* wysłała podobno do *Karsu* do Jenerał-Adjutanta *Murawiewa* deputację z oświadczeniem swej uległości.— Wiadomość o cofnięciu się *Omera* Baszy nadeszła już do *Konstantynola*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — *Fontenelle*, sławny uczony *francuzki* żył przeszło 100 lat. Przed śmiercią zwykł był mawiać: Urodziłem się *Francuzem*, żyję lat 100, a nigdy żadnej cnoty nie wystawiłem na śmieszność, i nie wyszydziłem dobrego uczynku. — Lola *Montez* tańcuje i gra na teatrach w *Australji*. Słychać, że już 14ty raz wyszła za mąż. — Porównywano wody różnych mórz, i okazało się, że w *Europie* najcięższą jest woda morza *Śródziemnego*, i takowa najmocniej napojoną jest solami. Woda ta ma w sobie dwa razy więcej soli niż woda na *Atlantyku*, 5 razy tyle ile woda na morzu *Kaspijskiem*, 12cie razy tyle ile woda na morzu *Jońskiem* i *Archipelagu Greckim*, 16cie razy tyle ile woda morza *Czarnego*, 17 razy tyle ile woda morza *Marmora*, a 18 ile woda morza *Azowskiego*. Najgęstszą i gatunkowo najcięższą jest woda morza *Martwego*, która nasycona jest tak wielką ilością różnych soli, iż na 8 części wody jest 1 część soli. — Częstokroć Sekretarz *Voltaira* przynosił mu listy, w których różne osoby prosiły tego wielkiego Autora o protekcję. W takim razie *Voltaire* prowadził z Sekretarzem następującą rozmowę: »Czy ja się zajmuję Panem N.?» »Tak Panie, pisałeś mu Pan, że pragniesz mu wyświadczyć przysługę.» »Ale mów wyraźnie, czy on mnie mocno obchodzi?» »Tak Panie.» »W takim razie proszę odpisać z zapałem.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Bieliński Kap: z Łomży nr 625; Jankowski Heliodor Ob: z Winiar nr 570; Sołtyk Marceli Oby: z Bożejowa nr 570; Wereszczyński Jul: Ob: z Kijowa nr 472.— Borkowski Józ: Oby: z Budzynka nr 584; Łempicki Euge: Ob: z Głogowa nr 476; Majergold Albert Pastor z Petersburga nr 634.— Andrejew Alex: Urzęd: z Moskwy nr 625; Kosiński Ant: Oby: z Lipowa nr 625; Morawski Kar: Oby: z Czarny nr 625; Statkowski Sztabs-Kapi: z Lublina nr 625.

Wyjechali: Andrychiewicz Mich: Oby: do Przyborowic; Czyżewski Józ: Oby: do Łyszkowic; Olendzki Alex: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; de Robert Rad: Kole: do Wilna.— Błędowski Józ: Oby: do Krzewaty; Domański Wratysław Porucz: do Brześcia Lit:; X. Liberadzki Jan Pleban do Strzegocina. — Baclej Ralph, i Bryarley Wake Oby: do Petersburga; Ledóchowska Aniela Ob: do Gub: Wołyńskiej; Zaruski Włodz: Ob: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Esterchazy Wład: Hr. z Bruxelli nr 634; Kettenbeil Kar: Kup: z Lipska nr 634.— Bruchez d'Epinay Paw: Kup: z Berlina nr 613; Hr. Łubieński Leon Nacz: w B. P. z Wenecji nr 1066; Skwarcow Piotr Kom: Kup: z Niemiec nr 413.— Kajdanow Rad: Hono: z Bruxelli; Silbersztejn Wolf handl: z Krakowa; Stokhausen Gotlieb Urzęd: Pruski z Wrocławia nr 634; Żeromska Teofila Oby: z Poznania nr 2476/7.

Wyjechali koleją żelazną: Łempicki Stan: Ob:, i Schorr Paw: Kup: do Krakowa; Wołłowicz Eust: Hr. do Bydgoszczy; Zeltt Józef Kup: do Lipska.— Gesang Jak: wexlarz do Krakowa; Kurtz Wład: Ob: do Ostendy; Młodecki Kazi: Kornet Lejb-Gwar: do Krakowa.— Potocki Stan: Hr. do Krakowa.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.— W zastosowaniu się do prze-
pisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej,
a mianowicie Osób interesowanych: 1) że licytacja na Fanty
w rzeczonym Lombardzie od dnia 20 Grudnia 1850 (1 Stycznia
1851) r. zastawione i następnie prolongowane, jako to: na Sre-
bro różnego gatunku i różnych kształtów, Brylanty, Perły, Ze-
garki, Suknie i Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju Koszto-
wności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie
nie wykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w d. 20
Lutego (3 Marca) r. b., i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania,
codziennie wyjąwszy dni świąteczne i Niedzielne od godziny 9ej
z rana do 1 z południa, w zwykłym lokalu Lombardowym w Ra-
tuszu głównym, odbywać się będzie. Życzący więc sobie na-
bycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miej-
scu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po
przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi, płacić będą.
2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmian-
kowanych fantów srebrnych i złotych do dnia 8/20 Stycznia r. b.,
innych zaś od dnia 3/15 Lutego t. r. oznaczonym został. Dla te-
go interesowani, a mianowicie właściciele takowych, przed upły-
wem powyższego terminu do Kassy Lombardu, o wykupienie lub
prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Fanty wszelkie przed
dniem 20 Grudnia 1850 (1 Stycznia 1851) r. zastawione, bezwa-
runkowo wykupione być winny, inaczej sprzedaży na licytacji
niezawodnie ulegną. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy do-
tąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłosze-
nia na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż nie będą ko-
rzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongo-
wania zastawionego fantu, a mianowicie którzy takowego wy-
kupna przed dniem 8/20 Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i
srebrnych a przed dniem 3/15 Lutego t. r., co do innych niedo-
pełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich
fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawo-
dnie w wykonaniu art: 3 Najwyższego Ukazu z d. 10/22 Kwietnia
1851 r. o zaprowadzeniu w Królest: jednostajnych prób złota i sre-
bra, oraz art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernie przy
Mennicy Królestwa, tejże Mennicy Królestwa sprzedane, albo tam-
że stopione, a inne w Lombardzie sprzedane zostaną. 4) Ażeby
się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwie-
szczeniu usprawiedliwiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe,
jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną,
Dziennik i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie do wiadomości
publicznej podane, niemniej przez przylepienie drukowanych exem-
plarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy
odgłosie trąby, ogłoszonem zostanie. — Prezydent, Rz: R. S. *An-
drault*. Naczelnik Kancel:, *Luceński*.

Wczoraj idąc z Poczty, niedochodząc do Hotelu Gerlacha, zgubiono dwa **KLUCZE** duże i jeden mały, na kółku żelaznym. Uprasza się o odniesienie tychże na Pocztę, do Konduktora Gutowskiego, za stosowną nagrodą.

Niżej podpisany, ma honor donieść Szanownej Publiczności, okolic Brześcia Litewskiego, jako też Grodna, iż w Brześciu Litewskim otworzył **MAGAZYN**, zaopatrzony w Wyroby Optyczne, Matematyczne; oraz Towary galanteryjne, podług najnowszego smaku i gustu; Przyrządy myśliwskie, Wyroby Pana Frageta, Biżuterje damskie, Zegarki kieszonkowe damskie, i męzkie, i wszelkie artykuły służące do tychże tualet. Nakoniec Ubiory damskie, podług najnowszych żurnali, i najlepszego gatunku. Wyż wzmiankowane Towary, sprzedaje po cenie najumiarkowańszej, z małym rabatem. Przymuje oraz wszelkie naprawki optyczne, i Szkła zupełnie zniszczone, które do pierwiastkowego stanu doprowadzić przyrzeka. Celem pozyskania względów Szanownej Publiczności, dołoży wszelkiego starania, aby stać się godnym ich zaufania. Magazyn exystuje na rynku Kobryńskim, w domu Pana Miszkina. — Alexander *Chwatt*.

Siódmy transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, nadszedł do głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, w domu Wgo Boka; oraz **KAPŁONÓW** Rostowskich; CIETRZEWI; JARZĄBKÓW; KUROPATW i GŁUSZCÓW; **JABŁEK** Tyrolskich i **KONFITUR** Kijowskich.
A. *Kucharkin*.



Jest do sprzedania, za Rs. 15, **FORTEPJAN**, mogący się przydać do nauki muzyki, przy ulicy Bugaj, pod Nr 2585, na 3m piętrze od frontu, naprzeciw Magazynu Drzewa Rządowego.

Swieży transport **PASZTETÓW** Strasburgskich Doyena, i **SERA** Strachino, nadszedł do Składu S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Ruchomości po zmarłym Matysie Majbaum pozostałe, jako to: Meble, Porcelana, Szkło, Xiążki, w dalszym ciągu licytacji, przed podpisanym Rejentem odbywanej, w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) r. b. o godz: 2ej z południa, pod Nr 2160 przy ulicy Bonifraterskiej, sprzedawane będą.— Stan: *Jasiński*, Rejent.

Do Składu J. Konnikow, w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą Nr 16, nadszedł transport **KAPŁONÓW, CIETRZEWI, JARZĄBKÓW**, KAWJORU świeżego, Groszku cukrowego, Buljonu, i różnych Rossyjskich Towarów.

W d. 27 z. m. zgubiony został **PATENT** na Korrepetytorkę za Nr 1295/263. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać do Pani Bergman pod Nr 467*b*, przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą.

Teraźniejsze moje mieszkanie jest na Krako:-Przedm: pod Nr 450, na 2giem piętrze, pomiędzy domem Rezlera i Królewską Apteką, naprzeciw XX. Bernardynów.
Cecylja DETROIT, Dentystka.



KOCZ-KARETA z rekwizytami, małego formatu, Karety podwójne, i poczwórne, wszystkie na resorach stojących, wyrestaurowane, do sprzedania za pomierną cenę; oraz są SANKI nowe poczwórne, Furgon, i Bryka kryta. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, pod Nr 880, niedochodząc ulicy Białej. — Tamże przyjmują się Powozy na komorne. — Ktoby miał do zbycia Kocz-Karetę, na płaskich resorach, raczy pod powyższy numer udzielić wiadomość.

DOBRA, w Gostyńskim Powiecie położone, mające rozległości dziesiatyn przeszło 164, (włók 82 i pół), są z wolnej ręki do sprzedania, z Inwentarzem lub bez Inwentarza. Bliższa wiadomość, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1257, na 2m piętrze, w domu Doktora Rakowskiego.

SALOPA Tumakami podszyta, z Sobolowym kołnierzem, pokryta axamitem szafirowym, przytem Materje na suknie, Płaszczyk atłasowy czarny, i różne Mantyle, Chustki, i Suknie, są do sprzedania, w domu W. Sarneckiego, a dawniej Steinkellera, przy ulicy Trębackiej, w podwórzu po lewej ręce, na 2m piętrze. Wiadomość u Służącej Elżbiety.

Pod Nr 1305 przy ulicy Nowy-Świat, jest do najęcia każdego czasu **SKLEP**, wraz z rygałami na handel Win i Korzeni.



FORTEPJAN mahoniowy, Fabryki Bucholtza, w dobrym stanie, na pół 7ej oktawy, jest do sprzedania pod Nr 2779, przy ulicy Alexandrja. Stróż domu wskaże; od 12ej, do 3ej widzieć można.

FABRYKA
ZWIERCIADEŁ
BRACI LESSER,
przy placu Krasińskich.



Zaopatrzyła obecnie swój SKŁAD GŁÓWNY we wszelkie rozmiary i gatunki różno-oprawnych **LUSTER**, oraz bez ram, które po CENACH STAŁYCH, ZNACZNIE ZNIŻONYCH, sprzedaje.

Mężczyzna w wieku lat 30, posiadający język Polski, Rossyjski, i Niemiecki, pięknie piszący, obeznany z gałęzią służby Administracyjno-Policyjną, oraz Gospodarstwem wiejskiem, życzy sobie przyjąć obowiązki Zastępcy **WÓJTA** Gminy, Pisarza Prowentowego, lub Rządcy domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej pod Nr 1459, u P. Czarneckiej Akuszerki, albo też u Gospodarza Domu P. Landau.



Potrzebną jest **SUMMA** Rs. 1,500, na pierwszy numer Domu murowanego, na dobry procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa przy ulicy Żabiej, pod Nr 950, w Składzie Pierników.

HOTEL POLSKI w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 585, położony w blizkości Władz Rządowych, Administracyjnych i Skarbowych, jak niemniej Instytutu Wód mineralnych i Placu Krasińskich, powiększony przez wzniesienie nowego gmachu, z umeblowaniem gustownem, oświetleniem eterowem i urządzeniem prędkiej usługi, oraz wszelkich możliwych ułatwień, ku wygodzie dążących, poleca się łaskawym względom szanownej Publiczności, która go oddawna zaszczycać raczyła.



Jest do sprzedania **KARETA** Dormes, ze wszystkiemi rekwizytami, w najlepszym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 791, w Fabryce Powozów.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów, Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW**, CIETRZEWI, KAPŁONÓW, ZAJĄCÓW białych, CHLEBA białego Moskiewskiego (Sajki), KWICZOŁÓW, KOŁACZÓW i ŁOSOSIA marynowanego (Siomgi).



Różnego gatunku **ŻYRANDOLE**, Lampy do Photogenu, Świeczniki, Lichtarze i t. p. wyroby Paryzkie, i Berlińskie, nowe, wyprzedają się po cenach zniżonych, w domu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, u Właściciela domu; — tamże są do nabycia rozmaite MODELE i Odlewy do Lamp, Flasze do giserni, i t. p. przedmioty, jako też Szafy do Magazynu, Garderoby, lub Sklepu Bławatnego służyć mogące, oraz Bufety.

Osoby cierpiące, bez wyjątku płci i wieku, któreby życzyły towarzystwa, a przytem dozoru w swej słabości, mogą go znaleść za mierne wynagrodzenie, w OSOBIE płci żeńskiej, w wieku średnim, dobrze wychowanej; która chcąc się poświęcić choremu z całą troskliwością, osładzając jego cierpienia, czytaniem Xiążek, a nawet w obcych językach, jeśli tego potrzeba będzie. Adres zostawić można w Cukierni W. Łaskiego, przy ulicy Żabiej, w domu W. Zielińskiego.

Jest do sprzedania **PŁASZCZ**, mezkiemi Elkami podbity, za rs. 110; Płaszcz Szopowy, za rs. 33. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1352*b*, w oficynie na 1m piętrze, gdzie Magle, o czem Stróż miejscowy poinformuje.

Przy ulicy Trębackiej, w domu pod Nr 627, jest do najęcia od Wielkiej-Nocy **LOKAL** parterowy od frontu, w którym od dawnych lat istnieje Zakład Felczerski, a który odtąd może być użytym i na inny proceder, z urządzeniem nawet Sklepu w razie potrzeby. Wiadomość na 2m piętrze, u Właściciela tegoż domu.

SUBIEKT handlu Win, przybyły z Prowincji, życzy objąć kondycje w Warszawie, lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło, na 3m piętrze, u Pani Woronicz, pod Nr 186.



DOM pod Nrem 1778*b*, przy ulicy Wałowej, mieszczący w sobie ZAJAZD pod Złotym Jeleniem zwany; oraz SKLEPY, i różne Mieszkania, są do wydzierżawienia, od 1go Kwietnia n. s. 1856 r. Interessenci zgłosić się zechcą bez pośrednictwa trzecich osób, do Właścicielki powyższego domu, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 mieszkającej.



POWÓZ z fordeklem, mało używany; oraz SANKI w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Jerozolimskiej, pod Nr 1574, u Stangreta Józefa.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania następujące Rzeczy: **SZAL** francuzki, cały zarabiany, zupełnie nowy, tartan w kraty; **SALOPA** Kortowa, wcale nieużywana; Sztuczka ciężkiej Materji na Suknię; Okrycie kaszmirowe białe używane; Okrycie axamitne czarne watowane; kilka letnich Sukien; i Ubrania na głowę z kwiatów i wstążek. Wiadomość przy ulicy Alexandrja, naprzeciw Sewerynowa, pod Nr 2772, na 1m piętrze od frontu, codziennie od godz: 9ej do 4ej po południu.

OBRAZY olejno malowane, są do sprzedania, z wolnej ręki, przy rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej, w domu pod Nr 1583, na 1m piętrze, nad mieszkaniem Właścicielki. — Tamże jest także LOKAL do najęcia, wraz z Meblami.



W przechodzie z ulicy Senatorskiej, ku Bankowi i Żabiej ulicy, zgubiony został **PUGILARES** czarny, z różnemi Papierami, poszkodowanemu tylko potrzebnemi, oraz kikunastu rublami. Łaskawy znalazca, raczy zwrócić Pugilares, i Papiery, do Kantoru W. Szymona Toeplitz, pod Nr 737/8, przy rogu ulicy Leszno, a pieniądze dla siebie zatrzymać może.

Całe **1sze PIĘTRO**, przy ulicy Krakow:-Przedm:, pod Nr 374, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy.

Żądane jest **MIESZKANIE**, składające się z dwóch Pokoi i Przedpokoju, lub jednego Pokoju z Przedpokojem, dla Kawalera, przy familji, na jednej z ulic środkowych miasta. Osoby mające chęć odstąpienia, raczą zostawić adres w Sklepie Geneli et Comp:, przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Odwachu pod Nr 445.

NIEMKA, rodem z Berlina, umiejąca pisać, czytać, i ręczne robótki, życzy sobie być umieszczoną do dozoru dzieci. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1308, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

Ktoby miał do wynajęcia tygodniowo **SANKI**, zdatne do jazdy po Warszawie; zechce swój adres zostawić przy ulicy Długiej, pod Nr 582, na 1m piętrze od frontu.

Podaję do publicznej wiadomości, że ja w Wrocławiu Ohlauerstrasse (Oławskiej ulicy) Nr 83, pod firmą: *Robert Rother*, Handel **PŁÓTNA i STOŁOWEJ BIELIZNY**, oraz Skład Gotowej **Bielizny** tak dla Dam jako i Mężczyzn, założyłem. Przez zakupienie znacznych zapasów tak w Paryżu, Lipsku i fabrycznych miast Szlązka, jako też transportu przybyłego z Anglji, Bielefeld i Saxonji, jest Skład mój rożnemi przedmiotami do tego handlu należącemi, jak najobficiej i w najlepszych gatunkach zaopatrzony. — Moje najczulsze dzięki składając za dotychczas mi okazane zaufanie, będę się starał i nadal na takowe zasługiwać w moim nowym zawodzie, przez dobór najlepszych gatunków w towarze, oraz ceny umiarkowanej lecz stałej. — Wrocław, 1go Listopada 1855 r. — Robert *Rother*. Oławska ulica Nr 83.

WIADOMOŚĆ
Dla Panów Fabrykantów Obówia.

AMERYKAŃSKIE MASZYNOWE

ĆWIEKI DREWNIANE

DO OBÓWIA

w rożnych gatunkach,

w paczkach 5, 3, 1, ½ i ¼ funtowych, są do sprzedania po stałej i bardzo taniej Cenie, w Składzie FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE, ulica Miodowa N° 484, wprost Rządu Guber:.

Ćwieków tych nabyć można po stałej cenie w Handlach Żelaznych:

R. *Ziegler*, ulica Długa, Potkańskie;
J. *Strohmajer*, obok Ratusza Nr 463;
J. *Strohmajer*, Krak:-Przed: Nr 427 obok Hotelu Saskiego;
J. *Hilkner*, obok Śgo Krzyża Nr 409;
J. *Salinger*, ulica Rymarska obok Komissji Skarbu.

Na Prowincji zaś: K. *Wentzl*, w Radomiu; J. *Gutekunzt*, w Płocku; J. *Schnirstein*. w Lublinie; Sklep Ubogich w Kielcach.

Niżej podpisany ukwalifikowany **KOTLARZ**, opatrzony świadectwami znakomitych Fabryk Zagranicznych, poleca się JJWW. Obywatelom w swym fachu: Co do Apparatów tak Gorzelanych jak i w Cukrowniach, oraz pokrycia Dachów, niemniej budowli Sikawek. Za akuratne, dokładne i po miernej cenie uskutecznienie wszelkich w mym procederze obstalunków, zapewniam. August *Strekkenbach*, w Kaliszu, wprost Hotelu Polskiego.



Niżej podpisany udziela Lekcje **TAŃCÓW Salonowych**, tak prywatnie, jako też w mieszkaniu własnym przy ulicy *Królewskiej*, pod **Nr 1066**[k] w pałacu zwanym *Łubieńskich*, w korpusie na 1em piętrze.

Nauczyciel Tańca, Fr. **Karpowicz.**

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1289, obok Straży Ogniowej, z powodu wyjazdu, jest **LOKAL** z meblami, na 2m piętrze do wynajęcia, składający się z 5u Pokoi z Przedpokojem, a to na czas od 1go Stycznia r. b. do 1go Kwietnia t. r., czyli na miesięcy 3. Wiadomość na miejscu, u Lokaja Szymona. Powyższy lokal, może być i miesięcznie odnajęty.



W tym karnawale, ktoby sobie życzył z Szanownej Publiczności, mieć na Wieczory do Fortepianu zakompaniamentem skrzypiec, lub na samym Pantaljonie; niech się raczy zgłosić pod Nr 131, przy ulicy Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; niemniej na wszelkie Kommissa Muzyczne, jako to: na Bale, Wesela, i t. p. zabawy, dobraną Muzykę kompletować będę. — Antoni *Gierminski*.

Cukiernia niżej podpisanego przy ulicy Przejazd Nro 649, w domu W. Naimskiego, wprost ulicy Długiej, poleca się szanownej Publiczności z rozmaitemi wyrobami Cukierniczemi, jako to: dostać można rozmaitych **CIAST** i **PĄCZKÓW** z najświeższemi konfiturami, trzy razy dziennie gorących, to jest: o godz: 11tej z rana, o godzinie 4tej po południu, i o godz: 6tej wieczorem. Przytem dostać także można **SUCHARKÓW** Karlsbadzkich świeżych, funt po kop: 18; CIASTA Brunświckiego świeżego w dwóch gatunkach, funt po kop: 18 i 20; CIASTEK Petersburgskich drobnych w dwóch gatunkach, funt po kop: 20 i 25. Przyjmuje także wszelkie obstalunki, jakie do powołania cukierniczego zastosować się mogą. — E. *Neumann*.



W dniu 5m Stycznia r. b., między godz: 4tą a 5tą, po południu, z przed domu Jenikiego, Nr 1300, przy ulicy Nowy-Świat, zginęła **SUCZKA** stara, spasła, z gatunku wyżełków angielskich, biała, z odmianami na grzbiecie, przy ogonku, i uszami ciemno-kasztanowatemi. Suczka ta, była jedyną rozrywką, w całodziennej prawie samotności ośmdziesięcio-letniej osoby, a jako nadzwyczaj do domu przywiązana, i stara, zdechnie z tęsknoty. Z tych zatem powodów, uprasza się uczciwego znalazcę, o zwrócenie jej pod powyższy Numer, do handlu Korzennego, za nagrodą rs. dwa.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, *Esmeralda;* (11te wystąpienie Panny Nadziei *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Panny Konopianki. Vert-Vert. Spotkanie.*



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawałem, wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby, sposobem najkrótszym bo tylko w 20 kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, zgłosić się raczą pod Nr 98 przy ulicy Piwnej, na 1e piętro od frontu; zastać go można od godz: 9ej z rana do 8ej wieczorem. — Piotr *Śliżyński*.

Sprostowanie. — W Nrze 5tym Kurjera Warszawskiego, na stronicy 28, w ogłoszeniu o sprzedaży MĄKI u P. *Zakrzewskiego*, zamiast po cenie rs. 3 k. 75, czytać należy: po rs. 13 k. 75, za kul czyli 5 pudów.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 185⁵/₆ r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.